

Tomasz Gałkowski

"Publiczne stowarzyszenia wiernych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku", Tomasz Rakoczy, Gniezno 2010 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 54/1-2, 458-466

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Rakoczy, *Publiczne stowarzyszenia wiernych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, Gniezno 2010, ss. 425.

1. Tematyka pracy i problem badawczy

Rozprawa nosi tytuł „Publiczne stowarzyszenia wiernych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku”. Od razu nasuwa się pytanie o to, czy mamy do czynienia z kolejnym komentarzem do wybranej części Kodeksu Prawa Kanonicznego (Księga II, cz. II, tyt. V, rozdz. II), oczywiście rozmiarowo dość obszernym (425 s.), czy mamy raczej do czynienia z postawieniem przez Autora odpowiednich problemów, które dotyczyłyby omawianej problematyki.

Ks. Rakoczy we Wstępie książki przytacza różnego rodzaju opracowania obcojęzyczne (s. 9), które podejmowały tematykę dotyczącą stowarzyszeń wiernych, ale czyniły to w ogólności i w odniesieniu jednocześnie do stowarzyszeń prywatnych i publicznych. Poza wskazanymi przez Autora monografiami dotyczącymi stowarzyszeń wiernych, wykorzystał on również „uznane komentarze do KPK 1983” (s. 9). Pośród kilku zagranicznych komentarzy wymienia również jeden komentarz w języku polskim (red. J. Krukowski, Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, tom II/1, Poznań 2005) dodając w następnym zdaniu stwierdzenie, że „Autor nie znalazł w tej dziedzinie ani jednego opracowania w literaturze polskiej” (s. 9). Nie za bardzo można z kontekstu wyczytać, o jaką dziedzinę tu chodzi. Czy o komentarz do KPK (wszak sam go cytuje), czy o artykuły (też są cytowane) czy o monograficzne opracowania dotyczące stowarzyszeń wiernych w ogólności czy jedynie dotyczące stowarzyszeń publicznych. Sformułowanie jest niejasne, a więc nie daje możliwości zrozumienia racji podjęcia proponowanej w tytule rozprawy tematyki.

Czyżby zatem kolejny komentarz do części KPK poświęconej stowarzyszeniom, który odwołuje się w swej treści do istniejących już opracowań? Nie koniecznie. Autora interesuje jedynie normatywa dotycząca stowarzyszeń publicznych. Nie jest to jednak tylko komentarz. *Novum* tego opracowania stanowi umieszczenie problematyki dotyczącej stowarzyszeń publicznych w szerszym kontekście dwóch zasad, które znajdują się u podstaw ich istnienia. Jedną z nich jest uznanie prawa wszystkich wiernych do stowarzyszania się. Drugą stanowi „aktywna partycypacja we własnej misji hierarchii” (s. 7). „Współdziałanie tych dwóch elementów jest widoczny już w nazwie stowarzyszenia publicznego” (s. 7). Autor uważa, że podjęcie tematyki publicznych stowarzyszeń wiernych jest „szczególnie cenne”. Szkoda, że nie uzasadnia na czym polega wartość takiego umiejscowienia tematyki w świetle wspomnianych dwóch zasad. Nie wydaje się logicznym uzasadnienie występujące bezpośrednio w następnym zdaniu, że „do tej pory nie powstało takie ujęcie w literaturze prawa kanonicznego”.

Warto nadmienić, że Autor ma na myśli ogólnoswiatową kanonistykę, skoro nie czyni rozróżnienia na literaturę polską i obcojęzyczną.

Układ pracy, o czym poniżej, oraz treść opracowania wskazują, że tematyka zarysowana nie tyle w tytule rozprawy, co wyjaśniona we Wstępie do niej, stanowiła wytyczną całości rozważań. Nie jest to zatem jedynie komentarz do odpowiednich kanonów KPK. Problematyka dotycząca publicznych stowarzyszeń wiernych nie znalazła dotychczas swojego opracowania w wyżej przytoczonym kontekście i pod tym względem stanowi *novum* jako problem badawczy.

2. Prezentacja rozprawy

Książka pt „Publiczne stowarzyszenia wiernych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku”, Gniezno 2010, ss. 425 – obejmuje: kartę tytułową, wstęp, trzy części, z których każda składa się z rozdziałów, zakończenie, wykaz skrótów, bibliografię (źródła, literatura), spis treści.

W ośmiostronicowym wstępie Autor przedstawia motywy podjęcia omawianej tematyki, źródła, które wykorzystał w swoim opracowaniu oraz dotychczasowe opracowania, z jakich korzystał, które jednak były poświęcone ogólnie tematyce stowarzyszeń wiernych w Kościele. Została również jasno określona metoda badawcza (dogmatyczno-prawna, historyczno-prawna, teologiczno-prawna).

Pracę podzielił Autor na trzy części, które składają się z różnej ilości rozdziałów, następnie punktów i podpunktów. Każdy rozdział zakończony jest wnioskami, choć stanowią one raczej ujęte w punkty podsumowania, streszczenia najważniejszych elementów. Adekwatnym do treści byłoby raczej sformułowanie «podsumowanie» zamiast «wnioski».

Część pierwsza (s. 13-78) została zatytułowana: „Kształtowanie się prawa wiernych do stowarzyszania się”. W dwóch kolejnych rozdziałach zatytułowanych: „Charakterystyka unormowań prawnych stowarzyszeń wiernych od początków chrześcijaństwa do KPK 1917” oraz „Wskazania doktrynalne Soboru Watykańskiego II na kształtowanie się idei prawa wiernych do stowarzyszania się i ich prawna aplikacja w KPK 1983” Autor omawia pierwszą z zasad, na których opierają się stowarzyszenia wiernych, a mianowicie fundamentalne prawo wiernych do stowarzyszania się. Pierwszy rozdział dotyczy historycznego przedstawienia tego prawa, a głównie sposobów i form, w jakich wierni wyrażali swoje uprawnienia oraz odpowiedź hierarchii kościelnej na takie inicjatywy. W osobnym rozdziale (rozd. II) Autor analizuje doktrynalne wskazania Soboru Watykańskiego II w kwestii prawa wiernych do stowarzyszania się. Wyodrębnienie tego zagadnienia w osobnym rozdziale jest słuszne, gdyż nauka Soboru przyczyniła się do powstania w Kościele publicznych stowarzyszeń wiernych.

Część druga (ss. 79-135) nosi tytuł: „Stowarzyszenia publiczne wiernych jako struktury prawa publicznego”. Została ona podzielona na trzy rozdziały, odpowiednio zatytułowane: „Prawo publiczne i prywatne w kanonistyce” (r. I); „Racje utworzenia stowarzyszeń publicznych” (r. II); „Kanoniczne kategorie stowarzyszeń publicznych” (r. III). Prowadząc rozważania zgodnie z zakreślonym planem tę część opracowania Autor poświęcił drugiej zasadzie, na której opiera się istnienie stowarzyszeń publicznych w Kościele, a mianowicie kształtowaniu się idei prawa publicznego w Kościele i uczestnictwa wiernych w zadaniach własnych hierarchii. Autora interesuje zagadnienie dotyczące rozróżnienia między prawem publicznym i prywatnym i przyjęcia tego podziału na grunt Kościoła. Zastanawia się jednocześnie nad adekwatnością tego podziału zaczerpniętego z prawa świeckiego do struktur Kościoła. Wskazuje jednoznacznie, że chociaż podział na prawo publiczne i prywatne nie został sformalizowany w KPK 1983, to jednak Kodeks zawiera w sobie pewne elementy tego podziału, ale „omawiany podział nie ma bezpośredniego zastosowania w kanonistyce, ponieważ całe prawo jest jednocześnie publiczne – służy dobru całego Kościoła, jak i jest w całości prywatne, ponieważ służy dobru poszczególnego wiernego” (s. 91). Kościół jednak zdecydował się na utworzenie osób prywatnych i publicznych w Kościele by w ten sposób umożliwić wiernym „tworzenie stowarzyszeń i instytucji, które w swojej organizacji przekraczałyby możliwości własnej autonomii wiernych” (s. 91). Dlatego w drugim rozdziale Autor omawia przesłanki o charakterze pozytywnym (prawo wiernych do stowarzyszania się, uczestnictwo wszystkich ochrzczonych w misji Kościoła, rodząca się idea Akcji Katolickiej) jak i negatywnym (niewystarczalność dotychczasowych regulacji, istnienie stowarzyszeń, które nie mieściły się w dotychczasowej systematyce kodeksowej), które wpłynęły na kształtowanie się koncepcji stowarzyszeń publicznych, w których wierni działają w imieniu i współdziałają w misji hierarchii kościelnej. To właśnie te stowarzyszenia stały się prawnym narzędziem, dzięki którym wierni mogą korzystać z przysługujących im uprawnień. Autor podsumowuje rozważania przeprowadzone w tym rozdziale stwierdzeniem, że: „Podział stowarzyszeń według KPK 1917, stał się nieaktualny już w momencie wejścia w życie kodeksu i to z dwóch racji. Po pierwsze, kryterium podziału według celów stowarzyszeń skutkowało powstawaniem bardzo wielu ich rodzajów, co wiązało się także z brakiem porządku. Po drugie, podporządkowanie stowarzyszeń hierarchii było nie do pogodzenia z rodzącą się autonomią wiernych i uznaniem podmiotowości wiernych. Nie do utrzymania była teza KPK 1917, że stowarzyszenia laickie zostały postawione poza porządkiem prawnym Kościoła” (s. 106).

Dodatkowo w trzecim rozdziale tej części opracowania Autor charakteryzuje kategorie kanoniczne, dzięki którym stowarzyszenia publiczne są opisywane i charakteryzowane. Najpierw odróżnia stowarzyszenia publiczne od stowarzyszeń prywatnych oraz

od stowarzyszeń życia apostołskiego i instytutów życia konsekrowanego. Następnie ukazują właściwe im kategorie kanoniczne, do których zalicza: a) kościelność, której kryteria nie występują w KPK, ale zostały wskazane przez adhortację *Christifideles laici*; b) preferencja stowarzyszeń publicznych ze strony hierarchii jako polecanych i chwalonych (*commendatio et laus*); c) katolickość.

Najbardziej obszerną część pracy stanowi jej część trzecia zatytułowana: „Struktura i funkcjonowanie publicznych stowarzyszeń wiernych” (ss. 137-390), która składa się z sześciu rozdziałów. Tytuł tej części poprawnie oddaje tematykę w niej zawartą, która dotyczy struktury i działalności publicznych stowarzyszeń. Na początku (rozdział I) Autor omawia elementy konstytutywne publicznego stowarzyszenia (erygowanie, działalność na podstawie misji otrzymanej od hierarchii oraz w imieniu Kościoła, cele stowarzyszeń). W II rozdziale, odwołując się do kan. 298 KPK Autor omawia istniejące w kodeksie rodzaje stowarzyszeń publicznych (stowarzyszenia duchownych w tym kleryckie, stowarzyszenia wiernych żyjących w świecie i uczestniczących w duchu jakiegoś instytutu zakonnego, stowarzyszenia świeckich). Trzeci rozdział został poświęcony członkostwu w stowarzyszeniu publicznym w oparciu o prawo powszechnie i własne (wstąpienie, status prawny członków z ich prawami i obowiązkami, wydalenie). Dodatkowo Autor podjął tematykę, która nie występuje w KPK 1983, dotyczącą problematyki udziału niekatolików w stowarzyszeniach publicznych. Kolejny rozdział poświęcony został zagadnieniom związanym z zarządzaniem stowarzyszeniem w sytuacji zwykłej oraz w zarządzie komisarycznym wraz z okolicznościami uprawomocniającymi jego powstanie i zasadami jego działania. W rozdziale piątym Autor analizuje rolę zwierzchnią hierarchii w stowarzyszeniach publicznych. W tym celu omawia relację istniejącą między stowarzyszeniem publicznym a hierarchią oraz zadania spoczywające na władzy zwierzchniej (nadzór, wyższe kierownictwo, ustanowienie kapelana, ewentualne zniesienie stowarzyszenia). W ostatnim rozdziale ks. Rakoczy przedstawia zasady funkcjonowania stowarzyszeń publicznych. Najpierw zastanawia się nad zakresem autonomii, przysługującej stowarzyszeniom, którą powinny określać statuty. Dlatego też następnie omawia problematykę związaną z koniecznością posiadania statutów, ich aprobatą i przedmiotem uregulowań prawnych. Ostatnie zagadnienie tego rozdziału dotyczy zarządzania dobrami doczesnymi przez stowarzyszenie publiczne.

Zakończenie zawiera podsumowanie dotychczasowych rozważań Autora. Stanowi ono po raz kolejny podsumowanie wniosków zawartych w każdym rozdziale pracy. Jest to powtórzenie tego, co już było. Można je określić jako streszczenie całej książki. Szkoda, że Autor dwa razy przedstawił to samo. Skoro Autor w rozprawie zwracał uwagę na pewne braki, dostrzegał problemy, to można zapytać dlaczego się na tym zatrzymał. Rzecz ciekawszą byłyby jakieś wnioski *de lege ferenda*, czy próba przed-

stawienia własnych rozwiązań. Na tym wiele zyskałaby praca naukowa, która nie powinna być jedynie opisem tego, co było lub jest.

Bibliografia. Autor wyróżnia Źródła i Literaturę. W kategorii źródeł wyszczególnia dodatkowo Akty normatywne prawa partykularnego. Pozostała część Źródeł nie ma adekwatnego sformułowania. Można sądzić zatem, że są to akty normatywne prawa powszechnego. Tak jednak nie jest. Są tam również źródła teologiczne (np. dokumenty Vat II, encykliki i adhortacje papieskie, KKK, dokumenty teologiczne Kongregacji rzymskich). Podział na źródła jest nieczytelny, nielogiczny i niealfabetyczny (po literze „c” pojawia się litera „s”). Literatura obejmuje ok. 90 pozycji, z których większość stanowią opracowania obcojęzyczne (głównie niemieckie, włoskie, a także angielskie czy hiszpańskie). Wśród nich zabrakło moim zdaniem ważnej pozycji dotyczącej problematyki zależności między tym, co publiczne i prywatne w Kościele: M. Visioli, *Il diritto della Chiesa e le sue tensioni alla luce di un'antropologia teologica*, Roma 1999.

W rozprawie powinno się również zawierać streszczenie przynajmniej w jednym języku obcym. Znacznie podniosłoby to znajomość polskich kanonistów oraz problematyki, którą się zajmują. Pozycja mogłaby zostać dostrzeżona poza granicami Polski. Szkoda, że Autor tego nie zamieścił.

3. Ocena merytoryczna rozprawy

Autor podjął się całościowego opracowania dotyczącego publicznych stowarzyszeń wiernych. Nie jest to jednak, jak podkreśliłem wcześniej, komentarz do odpowiednich kanonów KPK, lecz ukazanie normatywnych regulacji w świetle dwóch podstawowych zasad: prawa wiernych do stowarzyszania się oraz aktywnego uczestnictwa wiernych w misji własnej hierarchii kościelnej. Trzeba przyznać, że przez to opracowanie staje się ciekawsze, gdyż nie mamy jedynie do czynienia z analizą poszczególnych kanonów.

Dwa pierwsze rozdziały wydają mi się ciekawsze, i przez to opracowanie Autora zyskało na wartości. Najobszerniejsza część trzecia dotyczy omówienia aktualnie obowiązujących przepisów prawnych w odniesieniu do publicznych stowarzyszeń wiernych. Rzeczą godną podkreślenia jest to, że czyta się ją w perspektywie dwóch pierwszych rozdziałów. Autor pozostaje wierny kluczowi hermeneutycznemu, według którego podjął rozważania. Wydaje się jednak, że powinien bardziej wyraźniej i odważnie konfrontować ze sobą normatywne rozwiązania i zasady, które do nich doprowadziły.

Ks. T. Rakoczy poprawnie przedstawia treści poszczególnych rozdziałów i punktów, które odpowiadają zakreślonym w rozdziałach i punktach tematom.

Zadaniem recenzenta jest również ukazanie pewnych merytorycznych braków czy innego spojrzenia na przedstawione rozważania. Niniejszym to czynię.

Część I

1) Autor omawia powstawanie różnego rodzaju formy organizacji wiernych na początku chrześcijaństwa na Wschodzie. Całkowicie pomija ten fenomen w zachodniej części Kościoła. Czyż tu nie istniały formy organizacji wiernych takie jak kolegia ludzi ubogich (*collegia tenuiorum*) czy bractwa pogrzebowe (*collegia fossorum*) na wzór stowarzyszeń istniejących w prawie rzymskim celem możliwości posiadania dóbr doczesnych? (ss. 16-17). Dlaczego ks. Rakoczy o nich nie wspomina?

2) Autor pisze o rozkwicie stowarzyszeń na Zachodzie w czasach średniowiecza i właściwie na tym kończy? A co dalej? Skoro Autor przedstawia kształtujące się od Soboru Trydenckiego i późniejsze (Klemens VIII w 1604 r., Paweł V w 1610 r.) regulacje prawne w dziedzinie stowarzyszania się wiernych, to powinien tym bardziej o takich napisać. Zabrakło konsekwencji w ujęciu materiału.

3) Autor nie do końca i wiernie prezentuje doktrynę dotyczącą praw fundamentalnych (podstawowych) w świeckich porządkach prawnych. Pisze on (s. 64), że „model redagowania katalogów praw i obowiązków wywodzi się z prawodawstwa konstytucyjnego, w których(m?) gwarantuje się poprzez normy prawa pozytywnego prawa podstawowe”. Jest to francuska koncepcja kontraktualistyczna praw podstawowych (Nard, Hauriou, Barthélemy, Le Fur). Nie wiadomo dlaczego nie mówi o niemieckiej prawnopństwowej doktrynie tychże praw (Gierke, Giese), według której wynikają one z prawnego porządku państwa. Autor nie przedstawił motywu wyboru jednej koncepcji na rzecz drugiej.

4) Dialog dotyczący praw podstawowych, jaki istniał pomiędzy Kościołem a światem, zapoczątkowany przez Leona XIII nie toczył się, jak pisze Autor, „na gruncie prawa naturalnego w ramach doktryny społecznej Kościoła” (s. 64), lecz odwołując się do prawa Bożego i celu, który z prawa naturalnego człowiek powinien osiągnąć w życiu, służąc Bogu, wypełniając w ten sposób swoje obowiązki. Myśl katolicka stała na stanowisku, że prawa te pochodziły od Boga, jako autora natury, i w nim poszukiwano wspólnego ujęcia praw podstawowych w obu porządkach prawnych.

5) Autor stwierdza, że termin prawo fundamentalne w kanonistyce ma znaczenie analogiczne w stosunku do prawa świeckiego. Niestety, nie precyzuje o jaką analogię mu chodzi. Analogia proporcjonalności bowiem nie pozwala na odniesienie tego sformułowania do prawa Kościoła, gdyż pojęcie to nie jest transcendentnie obecne w obu porządkach prawnych. Jest ono charakterystyczne dla publicznego prawa konstytucyjnego współczesnego państwa i utożsamiane z prawami człowieka. Celem istnienia wspólnoty kościelnej nie jest na pierwszym miejscu gwarantowanie realizacji

praw wiernych, lecz zagwarantowanie jedności, jednakowości i ciągłości pomiędzy słowem i sakramentem ustanowionymi przez Chrystusa a głoszonym i sprawowanym obecnie. Z głoszenia słowa i sprawowania sakramentów wynikają bowiem prawa wiążące. Pojęcie prawa fundamentalnego możemy przenieść na grunt prawa Kościoła, bez jakiegokolwiek jego odniesienia do porządków prawnych, w oparciu o analogię atrybucji (przydzielenie jednej nazwy różnym podmiotom, całkowicie od siebie niezależnym, które spotykają się w jakiejś jednej rzeczy przez rzeczywistość do niej relację), która nie jest jednak konstytutywna dla praw i obowiązków wiernych.

6) Autor nazywa prawa podstawowe w Kościele „prawami zwykłymi”. A co to są, jeśli istnieją, prawa niezwykle? Autor sugeruje, że są to prawa obecne w porządku kanonicznym (s. 65). Czy prawa podstawowe nie należą do porządku kanonicznego?

Powyższe braki są wynikiem niezbyt szczegółowego podejścia do zgłębienia tego zagadnienia.

2. Część II

1) Autor stwierdza, że „głównym propagatorem przyjęcia do kanonicznego porządku prawnego podziału prawa na publiczne i prywatne był znany kanonista Wilhelm Onclin [...], który ten podział zaczerpnął z ustawodawstwa belgijskiego. Stąd wyróżnia się w Kościele stowarzyszenia publiczne i prywatne” (s. 81). Szkoda, że nie wyjaśnił na czym ta koncepcja polega i na jakiej zasadzie znalazła one swoje odbicie w prawodawstwie kościelnym. W czasach prac nad kodeksem istniało wiele różnych teorii rozróżnienia na prawo prywatne i publiczne (E. Berling i F. Somlo; G. Jellinek; A. Thon czy K. Opalek). Na tle tych teorii powinna zostać przedstawiona teoria z prawodawstwa belgijskiego i uzasadnienie jej adekwatności do porządku prawnego Kościoła.

2) Autor na stronie 82 podaje sprzeczne ze sobą stwierdzenia: „Podział w kanonistyce na prawo publiczne i prywatne, chociaż przyjęty dopiero w KPK 1983, był widoczny już dużo wcześniej” i „Chociaż wskazany podział nie został formalnie przyjęty do prawa kanonicznego, prawodawca powszechny w obowiązującym Kodeksie posługuje się wielokrotnie zaczerpniętymi z niego pojęciami”. Nasuwa się więc pytanie o to, czy Kodeks przyjął czy nie podział na prawo publiczne i prywatne.

3) W kanonistyce istnieje również określenie: publiczne prawo Kościoła (por. np. R. Sobański, *O nową koncepcję kościelnego prawa publicznego wewnętrznego*, Śląskie Studia Hist.-Teol. 4(1970), ss. 137-164). Autor powinien w świetle tegoż określenia nakreślić problematykę prawa publicznego i prywatnego w Kościele.

4) Problematyka rozróżnienia na prawo publiczne i prywatne nie została przedstawiona w jej historycznym ujęciu, które pozwoliłoby Autorowi naświetlić rozróżnienie na to, co publiczne i prywatne w Kościele. Pisałem o tej w swojej monografii:

Prawo-Obowiązek. Pierwszeństwo i współzależność w porządkach prawnych: kanonicznym i społeczności świeckiej, Warszawa 2007, ss. 385-401.

5) Pomimo wskazanych powyżej uwag, Autor słusznie przedstawia swój końcowy wniosek: „W kanonistyce nie można mówić o dwóch różnych dobrach, a mianowicie o dobru osoby i społeczności całego Kościoła. W społeczności Kościoła istnieje doskonała korelacja między celem poszczególnego wiernego i celem, do którego zmierza cała społeczność eklezjalna. Stąd dobro poszczególnego wiernego jest dobrem całego Kościoła i odwrotnie” (s. 83).

Autor w swoim opracowaniu nie sięgnął zbyt głęboko w rozważania natury teoretyczno-prawnej i filozoficzno-prawnej. Z drugiej jednak strony przedstawił w swoich wnioskach powszechnie akceptowalne rozwiązania, odwołując się do współczesnych poglądów i publikacji.

3. Część III

Ta część rozprawy jest najbardziej obszerna (ss. 137-390). Dotyczy ona drobiazgowej, ale jakże użytecznej analizy obowiązującego prawodawstwa w dziedzinie stowarzyszeń publicznych w Kościele. Jej zaletą jest to, że nie ma w niej przedstawionej, na wzór komentarzy do KPK, analizy poszczególnych kanonów tak, jak występują one w Kodeksie, lecz systematyczne omówienie tematyczne wielorakich aspektów dotyczących elementów konstytutywnych stowarzyszeń, ich rodzajów, członków, zarządu, roli hierarchii czy zasad ich działania. Pod tym względem jest to duże osiągnięcie Autora i należy uznać poprawność przeprowadzonych rozważań. Brakuje mi jednak odważnych i samodzielnych propozycji Autora, zwłaszcza tam gdzie jak sam zauważa, prawodawca posługuje się terminami, które nie zostały określone (np. ważne przyjęcie, s. 284). To samo dotyczy różnych prezentowanych teorii. Prezentowane są poprawnie, choć brakuje mi ustosunkowania się do nich Autora rozprawy (np. ss. 262-266). Tematykę przedstawia jednak poprawnie, a lektura tekstu nie jest nużąca. Część trzecia monografii stanowi bardzo dobry i użyteczny komentarz dotyczący obowiązujących przepisów dotyczących publicznych stowarzyszeń wiernych.

4. Ocena metodyczna i formalna rozprawy

Ks. Tomasz Rakoczy przedstawił wyniki swoich poszukiwań w trzech częściach, podzielonych następnie na rozdziały. Konstrukcja pracy jest logiczna. Podział na mniejsze jednostki redakcyjne nie budzi moich zastrzeżeń. Daje to możliwość łatwego znalezienia omówienia tego, co wybiórczo może stanowić punkt zainteresowania. Każdy rozdział oraz każda część rozprawy zakończone są wnioskami, które stanowią skrótowe przedstawienie omówionej tematyki. Wywody Autora są logiczne i poprawne, choć czasami przedstawia on od razu pewne wnioski, nie prezentując sposobu

dojścia do nich. Przyjmuje je za coś pewnego i przyjętego. Dodatkowo autor obszernie opiera swoje wywody na materiale źródłowym.

Metoda pracy zaznaczona we wstępie została przez Autora odpowiednio wykorzystana.

Przypisy są poprawnie wykonane. Mógłby jednak Autor stosować skróty: dz. cyt., art. cyt. zamiast cytować w części tytuł już w pełni przywołany oraz używać skrótu: tamże (np. przypisy 68 i 69 na s. 37 i w innych miejscach).

Czasami pojawia się na skrótowe oznaczenie kanonu łacińskie sformułowanie *can.* (s. 23). Pojawiają się nieliczne błędy, może wynikające z nadgorliwości komputerowego słownika (np. „właściwościowe” zamiast „właściwe” na s. 35), powtórzenia („na zarówno na”, s.35; „w kontekście w kontekście” w przyp. 129 na s. 174), wtrącanie niezrozumiałych słów obcych do tekstu polskiego („ale także i bez origine w Kościele”, s. 29), nieliczne błędy stylistyczne (np. Paweł VI w 1610 roku wydał napomnienie o poważnej treści, że unormowania Klemensa VIII, s. 19) oraz niedokładne cytowanie dzieł obcojęzycznych (np. „*ministero di comunione*” zamiast „*mistero di comunione*”, przyp. 23, s.21).

Krytycznie podchodzę jednak do kwestii prezentacji źródeł w bibliografii, o której wspomniałem oraz braku streszczenia w języku obcym.

Poza wymienionymi uwagami nie stwierdzam godnych uwagi braków. Wymienione niedociągnięcia nie są w stanie podważyć wartości opracowania.

5. Ocena końcowa

Książka ks. T. Rakoczego jest pierwszą na polskim rynku wydawniczym monografią dotyczącą publicznych stowarzyszeń wiernych w Kościele. Zaslugą Autora jest przede wszystkim to, że podjął się całościowego opracowania tej problematyki i nie dokonał tego na zasadzie komentarza do KPK. Tematyka dotycząca kształtowania się stowarzyszeń wiernych w Kościele została ukazana w perspektywie historycznej i w oparciu o dobrze przedstawione dwie zasady teologiczne (prawo wiernych do stowarzyszania się oraz aktywna partycypacja wiernych we własnej misji hierarchii), które znalazły swe odzwierciedlenie w przepisach normatywnych KPK. Opracowanie ks. Rakoczego czyta się dobrze i z zaciekawieniem. Daje ona również możliwość szybkiego sięgnięcia do wybranych zagadnień, według których Autor uszeregował swoje wywody. Pewne niedociągnięcia widoczne są w sferze teoretyczno i filozoficzno-prawnej. Nie zaciemniają one jednak toku prowadzonych wywodów, które bardziej niż na filozofii czy teorii prawa opierają się na zagadnieniach teologicznych i nauczaniu Kościoła.